

Druga faza ukraińskiej ofensywy

30 lipca 2023

Celem portalu „Wolne Media” nie jest wspieranie jakiejkolwiek propagandy, lecz dociekanie prawdy. Portal nie służy politykom, lecz czytelnikom, którzy mają prawo być doinformowani. Poniższy materiał przedstawia rosyjską perspektywę wojenną i z pewnością zawiera rosyjską propagandę (podobnie jak ukraińskie wieści wojenne wszechobecne w polskich mediach mainstreamowych). Warto obie propagandy porównywać i wyciągać własne wnioski.

Zgodnie z szeregiem informacji i komunikatów, w tym amerykańskiej prasy, opierającej się na źródłach w Pentagonie – 26 lipca br. rozpoczął się drugi, główny etap wielkiej wiosenno-letniej ofensywy Sił Zbrojnych Ukrainy.



Jak piszą dziennikarze „The New York Timesa”, do walk weszły brygady, których większość żołnierzy szkolona była w ostatnim półroczu na poligonach w krajach NATO, przez specjalistów sojuszu. Większość wyposażenia ciężkiego, w tym czołgi, transportery opancerzone, artyleria i broń piechoty pochodzi również z krajów NATO. Na front nieszczęsnej wojny rosyjsko-ukraińskiej trafiła nowa jakość. Jednostki wyposażone i wyszkolone wg standardów Sojuszu Północno-Atlantyckiego.

Na Zaporozu ofensywę na siły rosyjskie prowadzi ukraińskie zgrupowanie „Tawria” dowodzone przez generała Ołeksandra Tarnawskiego. Przez przeszło 50 dni, od 4 czerwca, nie osiągnęło ono większych sukcesów. Zgrupowanie „Tawria” nacierało pierwotnie na trzech odcinkach.

Pierwszy pod wsią Piatykhutki w osi na miasteczko Vasilivka, gdzie ukraińskie siły na czele z elitarną 28 Samodzielną

Szturmową Brygadą Piechoty Górskiej po zdobyciu Piatykhatek utknęły w miejscu.

Drugi poniżej miasta Oriechowo, gdzie Ukraińcy sformowali potężną „pięść pancerną”, na czele z wyposażoną w niemieckie czołgi Leopard-2 i amerykańskie bojowe wozy piechoty Bradley, 47 Samodzielną Brygadą Zmechanizowaną, która ma nacierać w osi na strategicznie ważne miasto Tokmak. Zasadniczo to tu nastąpił tu największy blamaż ukraińskiej ofensywy, bo pułki 42 Rosyjskiej Dywizji Strzelców Zmechanizowanych zatrzymały ukraińskie jednostki na przedpolu, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. Zdjęcia płonących Leopardów i Bradleyów obiegły świat, nacierających na południe os wsi Mała Tokmaczka.

Trzecie miejsce ukraińskiego natarcia na Zaporozżu znajduje się na tzw. „Wriemiewskim Występie”, gdzie Ukraińcy osiągnęli największe sukcesy, ów występ „ścinając”. Ostatni, odwołujący punkt, to anemiczne wypadki pod Wuhledarem/Ugledarem. W tej części artykułu zrekonstruuje początek II etapu wielkiej wiosenno-letniej ukraińskiej ofensywy pod Oriechowo w osi na rosyjskie pozycje pod wsią Robotino.

Przypominam, że wymienione przeze mnie wyżej pierwsze dwa punkty natarcia wojsk ukraińskich na Zaporozżu, w tym pod Oriechowo, zabezpieczają jednostki rosyjskie należące do 58 Armii Ogólnowojskowej. Całość wojsk rosyjskich na Zaporozżu to tzw. Zgrupowanie „Wschód” dowodzone przez generała Aleksandra Romanczuka. Odcinek pod Oriechowo bronią jest przez 70, 71 i 291 Pułki Piechoty Zmechanizowanej 42 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych, wydzielone jednostki z 22 Brygady Specnazu i 45 Brygady Sił Specjalnych Wojsk Powietrzno-Desantowych oraz 1430 pułk piechoty (rezerwiści spod Moskwy) oraz dwa ochotnicze bataliony BARS-3 i BARS-11.

Przez 50 dni artyleria ukraińska prowadziła silny ostrzał pozycji rosyjskich niszcząc wiele z nich, zadając jednostkom rosyjskim straty w ludziach oraz niszcząc czołgi, działa i

inny sprzęt. Przewaga zasięgu ognia dział z krajów NATO, będących w rękach artylerzystów ukraińskich sprawiała, że rosyjska artyleria była wręcz bezsilna w walce kontrbateryjnej. Precyzyjne uderzenia ukraińskich rakiet systemów HIMARS (darczyńca USA) i MARS (darczyńcy Francja-Niemcy-Holandia) zniszczyły wiele centrów logistycznych (wykrytych przez satelity zwiadowcze USA), sprawiając, że wojska rosyjskie cierpiały niedobory amunicji artyleryjskiej, sprzętu a nawet żywności, w tym wody pitnej.

Wszystko to spowodowało dramatyczną interwencję dowódcy 58 Armii generała Popowa, na najwyższych szczeblach. Generał żądał złuzowania wymęczonych wykrwawionych jednostek, walki kontrbateryjnej i zaopatrzenia dla swych wyczerpanych jednostek. Dowodzący wojskami Rosji w wojnie na Ukrainie Szef Sztabu Generalnego Generał Gierasimow uznał to za niesubordynację i zdymisjonował generała Popowa, mimo jego talentów i bezdyskusyjnego sukcesu w skutecznym odparciu wielkiego natarcia ukraińskiego i wysłał Go na stanowisko dowódcze w Syrii.

Dowództwo ukraińskie, po kompromitującej klęsce pod Oriechowo, dokonało również szeregu korekt. Jednostki 9 Korpusu Armijnego wzmocniły brygady 10 Korpusu Armijnego. Amerykańskie bojowe wozy piechoty M2A2 Bradley ODS, które poniosły ciężkie straty od rosyjskiej artylerii, min oraz pocisków przeciwpancernych „Kornet” (lądowych) i Wicher-M (na śmigłowcach) zostały dopancerzone. Pilną dostawą z USA przyleciały kostki pancerza reaktywnego BRAT. Jednostki artylerii otrzymały amerykańską, zakazaną konwencjami, amunicję kasetową.

26 lipca o godzinie 4.50 setki ukraińskich dział i wyrzutni rakietowych otworzyło ogień na rosyjskie pozycje pod Oriechowo. Po nawale ogniowej trwającej ok. 20 minut, przednie rosyjskie pozycje zostały zaatakowane rakietami niekierowanymi ukraińskich samolotów szturmowych Su-25 (w tym rakietami produkcji USA „Hydra”) oraz śmigłowców Mi-24.

Pod osłoną zasłony dymnej w kierunku rosyjskich okopów 71 i 291 Pułków Piechoty 42 Dywizji Strzelców Zmechanizowanych zaczęły sunąć ukraińskie czołgi T-72, T-64 i Leopard-2 oraz bojowe wozy piechoty BMP-1, Bradley i dziesiątki transporterów kołowych. Armada ta robiła imponujące wrażenie na rosyjskich żołnierzach.

Łącznie Siły Zbrojne Ukrainy rzuciły do walki co najmniej trzy batalionowe grupy szturmowe ze 116 i 118 Samodzielnych Brygad Zmechanizowanych, wzmocnione przez czołgi Leopard-2 i BWP Bradley z 47 Brygady Zmechanizowanej. Do wsparcia natarcia, zaangażowano dwie kompanie czołgów z 33 Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej i 14 Brygady Gwardii Narodowej. Łącznie przez step Zaporozża ku rosyjskim pozycjom jechało przeszło 120 pojazdów opancerzonych i setki żołnierzy ukraińskich.

Na wysuniętych stanowiskach obserwacyjnych oddziały ukraińskie wykryli zwiadowcy z rosyjskich 22 Brygady Specnazu i podnieśli w górę drony rozpoznawcze poprawiając świadomość sytuacyjną. Na widoczne w kamerach dronów formujące się do ataku kolumny ukraińskich pojazdów naprowadzili ogień własnej artylerii. Rosyjskie działa 50 Gwardyjskiego Pułku Artylerii kalibru 152 mm MSTA-S oraz wyrzutnie BM-21 „Tornado-G” zaczęły zasypywać Ukraińców pociskami.

Ukraińskie kolumny zgodnie z zasadami zaczęły manewrować, tracąc jednak szereg pojazdów, ale parły naprzód.

Operatorzy Specnazu za pomocą kierowanych pocisków przeciwpancernych „Kornet” ogniem flankującym zniszczyły kolejne ukraińskie pojazdy pancerne, z których część uległa unieruchomieniu na rozległych rosyjskich polach minowych, przez co była łatwa o trafienia.

W powietrzu były dziesiątki ukraińskich dronów z kompanii dronów „Latające czaszki” i „Dragonflies Drone Group”, które naprowadziły własną artylerię, a która celnym ogniem pocisków naprowadzanych satelitarnie „Excalibur” zniszczyła kilka dział

i wyrzutni rosyjskich, zmuszając inne do manewrowania, a więc zaprzestania ognia.

Ukraińscy operatorzy dronów FVP zaczęli „polowanie” na pojedyncze rosyjskie pojazdy i grupy żołnierzy, zadając im bolesne straty.

W trzech miejscach żołnierze ukraińscy i ich pojazdy wdarli się w głąb pierwszych pozycji rosyjskich. Do likwidacji wyłamań przystąpili czołgiści rosyjscy na czołgach T-90 (każdy pułk rosyjski ma w składzie batalion czołgów). Rozpoczęły się pojedynki pancerne, a Ukraińcy zastosowali przeciwpancerne pociski kierowane TOW i Javelin.

Ukraińcy zalegli. Jednak po dosłaniu posiłków ok godziny 8.00 pod osłoną zasłony dymnej, znów siły ukraińskie przeszły do natarcia, utykając niestety na rosyjskich polach minowych. Do walki wrócili też rosyjscy artylerzyści, działonów 50 Gwardyjskiego Pułku Artylerii które ocalały po ukraińskim ogniu kontrbaterijnym, co znów zatrzymało Ukraińców.

Około godziny 10:30 na pozycje rosyjskie, które w pełni rozpoznano w walce oraz za pomocą dronów spadł lawinowy ogień ukraińskich dział, prowadzony za pomocą amunicji kasetowej. Rosjanie ponieśli ciężkie straty w piechocie i zaczęli się cofać, szczególnie rezerwiści z 1430 Pułku Piechoty. Ukraińcy ruszyli do trzeciego natarcia. Dotarli do linii pierwszych rosyjskich okopów. Jednak ocaleli żołnierze rosyjscy w obliczu beznadziejnej sytuacji zachowali się bohatersko, wezwali ogień artylerii na własne pozycje. (Dostępny jest filmik z drona dokumentujący ten dramatyczny moment. Kompania kilku ukraińskich bojowych wozów piechoty na BMP-1 dociera do linii rosyjskich okopów. Z granatników p-pan, Rosjanie niszczą jeden pojazd, drugi uszkodzają, jednak przewaga ukraińskiej piechoty i wozów pancernych jest miażdżąca.

W tym momencie zaczynają jednak pośród ukraińskich pojazdów i rosyjskich okopów eksplodować rosyjskie pociski artyleryjskie,

niszczą one kolejne dwa ukraińskie BWP oraz zmuszają ukraińskich żołnierzy do odwrotu.

Wpływ na tę decyzję miały też, zawezwane w porę przez rosyjskie dowództwo, śmigłowce szturmowe Ka-52 Aligator, które pojawiły się nad frontem walki i zniszczyły szereg pojazdów ukraińskich. Ogień z dział zastąpiły na bliskich odległościach rosyjskie moździerze 120 mm które ryzykując zniszczeniem przez drony, okazały się równie mordercze.

Ponadto na linii frontu pojawili się operatorzy z elitarnej 45 Brygady Sił Specjalnych Wojsk Powietrzno-Desantowych. Spadochroniarze rosyjscy zaatakowali ukraińskie działa i czołgi... za pomocą dronów „Kamikadze” Lancet-3M” w wersji X-52 i X-51.

Ukraińscy artylerzyści po stracie/uszkodzeniu kilku dział również zaczęli manewrować i cofać się, co ograniczyło wsparcie artyleryjskie atakujących żołnierzy ukraińskich, którzy walecznie parli do przodu.

Silne zakłócenia rosyjskich jednostek Walki Radiowo-Elektronicznej „oślepiły” większość ukraińskich dronów. Ukraińskie natarcie zaczęło się załamywać.

Jednak ok. godziny 13.00 na rozkaz dowództwa Ukraińcy, gdy po prawej flance do natarcia dołączyły dwa bataliony 33 Brygady Zmechanizowanej, po raz czwarty próbowali atakować, jednak w obliczu strat w ludziach i sprzęcie zaczęli się wycofywać.

Na dobrze inżynieryjnie rozbudowanej obronie jednostek 58 Armii, Ukraińcy stracili ok. 20 czołgów i kilkanaście bojowych wozów piechoty (różne modyfikacje). Straty w ludziach to ponad 200 zabitych i kilkuset rannych.

Opublikowane przez stronę rosyjską filmiki z kamer pokazują pobojowisko pełne wraków pojazdów pancernych oraz nie widzianą dotychczas aktywność amunicji krążącej „Lancet”, która w rękach doświadczonych operatorów Sił Specjalnych Wojsk

Powietrzno-Desantowych zniszczyły i uszkodziły wiele pojazdów oraz zmusiły do zamilknięcia część ukraińskiej artylerii.

Wyczerpane natarciem jednostki ukraińskie zajmowały się nocą i w dniu 27 lipca ewakuacją uszkodzonego sprzętu oraz uzupełnianiem strat, wypadły kompanijnych grup szturmowych zostały z łatwością przez Rosjan zatrzymane.

Strona rosyjska poniosła dotkliwe straty w artylerii, ludziach i sprzęcie pancernym, przede wszystkim od ognia ukraińskiej artylerii i działania dronów, jednak utrzymała linię obrony, zadając atakującym oddziałom ukraińskim niewspółmiernie wyższe straty.

W najbliższych dniach, o ile nie godzinach, strona ukraińska prawdopodobnie ponowi natarcie na wyczerpane obroną jednostki rosyjskie 58 Armii Ogólnowojskowej. Warto pamiętać, że Rosjanie bronią się na tzw. linii przesłaniania, a za plecami mają dwie kolejne w tym silnie ufortyfikowaną główną pozycję obrony.

Autorstwo: kp.

Źródło: MyslPolska.info